

Polskie ciepłownie w rękach niemieckiej firmy. Samorządowcy związani z PO zgodzili się na transakcje

PAP

Dziesięć polskich ciepłowni kupiła Szczecińska Energetyka Ciepła, której większościowym udziałowcem jest niemiecki gigant energetyczny E.ON. W miastach, w których doszło do tych transakcji, władzę sprawuje głównie Platforma Obywatelska.



Zdjęcie ilustracyjne Foto: pixabay

"Gazeta Polska" donosi, że teraz kolejna ciepłownia ma być sprzedana. Tym razem w Zgorzelcu. Od 2006 roku burmistrzem jest tam związany z PO Rafał Gronicz, który przed objęciem tej funkcji pracował w Deutsche Bank. Tygodnik podaje, że działalnością SEC zainteresowała się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Gazeta wylicza, że szczecińska Energetyka Ciepła dotychczas kupiła udziały w ciepłowniach zachodniopomorskich: w Szczecinie, Połczynie-Zdroju, Łobzie, Myśliborzu, Dębnie, Barlinku, Choszczynie; w Pomorskiem - w Chojnicach; w Lubuskiem - w Strzelcach Krajeńskich oraz w Słubicach.

W lutym br. roku podczas sesji Rady Miasta Zgorzelec radni podjęli uchwałę dotyczącą sprzedaży 75 proc. udziałów Zgorzeleckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. (ZPEC) spółce Szczecińska Energetyka Ciepła Sp. z o.o. (SEC).

Jesteśmy za mali, by utrzymywać takie przedsiębiorstwo. Nie chcemy pewnego dnia powiedzieć mieszkańcom, że muszą budować kotłownie przydomowe. Sprzedaż udziałów zagwarantuje stabilność dostaw ciepła - tak o transakcji mówił, cytowany przez tygodnik, burmistrz Zgorzelca Rafał Gronicz.

"Liczne wątpliwości i pytania"

- Część radnych wyraziła sprzeciw, ponieważ liczne wątpliwości i pytania, jakie narodziły się w związku z procesem sprzedaży ciepłowni, w odpowiedzi nie zostały należycie poparte odpowiednimi argumentami oraz informacjami - powiedziała gazecie Aneta Mazur, radna Zgorzelca, która znalazła się w grupie radnych głosujących przeciw sprzedaży ZPEC.

"Gazeta Polska" podała, że radni, którzy nie zgadzają się na sprzedaż ZPEC, postanowili walczyć do końca. Składają wniosek do wojewody dolnośląskiego, licząc na to, że może uda się jeszcze unieważnić szkodliwą dla miasta sprzedaż strategicznego przedsiębiorstwa miejskiego.